



Jaki był cel Zakonu?

Zakon

Tak więc zakon był naszym przewodnikiem do Chrystusa, abyśmy z wiary zostali usprawiedliwieni – Gal. 3:24.

Według współczesnego zwyczaju żydowskiego, pochodzenie dziedziczy się po matce. Pozostając w zgodzie z tą tradycją, w Liście do Galacjan 4:22-31 Paweł wytłumaczył, że dwie żony Abrahama, Sara i Hagar, obrazują dwa przymierza. Zapis ten jest alegoryczny, wobec czego może wyrażać więcej niż wyłącznie suche fakty historyczne. Pismo Święte przedstawia Sarę jako matkę Przymierza Obietnicy, a Hagar jako matkę Przymierza Zakonu (prawa).

Dzieci Przymierza Obietnicy przedstawione są przez dzieci Sary, urodzone wolne; dzieci Przymierza Zakonu (prawa) przedstawione są przez dzieci Hagar, urodzone w niewoli. Św. Paweł ujął to w ten sposób, że Ismael przyszedł na świat zwyczajnie, a Izaak w sposób cudowny, jako spełnienie Bożej obietnicy.

Izaak urodził się wolny, ponieważ jego matka była wolną kobietą; Ismael urodził się w niewoli, ponieważ jego matka była sługą. Apostoł Paweł skojarzył Przymierze Zakonu z Hagar, ponieważ oznaczało niewolę, a potomstwo, naród Izraela, nie mogło odziedziczyć obiecanych błogosławieństw i przywilejów, głosząc usprawiedliwienie według prawa.

Zastanawiając się nad tym, jaką rolę miał spełniać Zakon w stosunku do narodu Izraela, widać, że był to drogowskaz. Zarówno ze Starego jak i Nowego Testamentu dowiadujemy się, że Zakon miał stanowić przewodnik do chwili, kiedy Izrael rozpozna Chrystusa i podda się obrzezaniu w sercu – duchem świętym. Św. Paweł napisał: „Bo zakon Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, uwolnił cię od zakonu grzechu i śmierci” (Rzym. 8:2). Co miał Paweł na myśli pisząc „(...)uwolnił cię od zakonu grzechu i śmierci”? Miał na myśli, że zakon przyczynił się do zrozumienia grzeszności grzechu i przy ocenie według doskonałej miary, skutkowałą śmiercią.

Apostoł Paweł pisał dalej:

„Dlatego z uczynków zakonu nie będzie usprawiedliwiony przed nim żaden człowiek, gdyż przez zakon jest poznanie grzechu” (Rzym. 3:20).

Zakon jest wspaniałym podręcznikiem rozwoju charakteru. W niezwykle sposób naucza sprawiedliwości: „(...) Przecież nie poznałbym grzechu, gdyby nie zakon; wszak i o pożądlivości nie wiedziałbym, gdyby zakon nie mówił: Nie pożądaj! Lecz grzech przez przykazanie otrzymał bodziec i wzbudził we mnie wszelką pożądlivość, bo bez zakonu grzech jest martwy. I ja żyłem niegdyś bez zakonu, lecz gdy przyszło przykazanie, grzech ożył, a ja umarłem i okazało się, że to przykazanie, które miało mi być ku żywotowi, było ku śmierci. Albowiem grzech otrzymawszy podniecię przez przykazanie, zwiódł mnie i przez nie mnie zabił. Tak więc zakon jest święty i przykazanie jest święte i sprawiedliwe, i dobre. Czy zatem to, co dobre, stało się dla mnie śmiercią? Przenigdy! To właśnie grzech, żeby się okazać grzechem, posłużył się rzeczą dobrą, by spowodować moją śmierć, aby grzech przez przykazanie okazał ogrom swojej grzeszności” (Rzym. 7:7-13). „Albowiem zapłatą za grzech jest śmierć (...)” (Rzym. 6:23).

Tora dana była potomkom Jakuba, dwunastu plemionom Izraela, nie jako środek dla utrzymania życia wiecznego, ale aby wskazać zasady, których przestrzeganie miało prowadzić do uświęconego stanu. Ponad tysiąc lat miało przeminąć zanim Mesjasz zrodził się z tego narodu. W jaki sposób Bóg mógł utrzymać ich w duchu oddania i świętości (1 Moj. 19:6)? To kluczowe pytanie. Aby utrzymać kapłaństwo potomków Abrahama, narodu wybranego, poprzez udział aniołów Bóg dał narodowi Izraela przykazania wyryte na kamiennych tablicach.

Przykazania – Zakon – stały się przewodnikiem dla tego narodu. Przykazania wskazywały właściwą drogę. Argumentacja Pawła na temat Zakonu jest spójna na łamach jego listów. Twierdził, że Zakon nie usprawiedliwiał przed Bogiem, ale miał doprowadzić naród Izraela do Chrystusa. Innymi słowy, celem było przeszkolenie Żydów ze sprawiedliwości i utrzymanie ich blisko Boga (Przyp. 22:6; 2 Tym. 3:15).

Takie jest przesłanie św. Pawła w Liście do Galacjan. Jego słowa pozwalają Chrześcijanom zrozumieć, dlaczego Zakon został dany Izraelowi. Z listu tego dowiadujemy się o przymierzu uczynionym z Abrahamem, przyczynie powołania Zakonu i jego roli podczas okresu Chrześcijaństwa oraz że jedynie Mesjasz usprawiedliwia i zbawia. Zakon nie mógł usprawiedliwić nikogo!

W Liście Św. Pawła do Rzymian zostało napisane: „Dlatego z uczynków zakonu nie będzie usprawiedliwiony przed nim żaden człowiek, gdyż przez zakon jest poz-



nanie grzechu” (Rzym. 3:20). „Tak więc zakon był naszym [dla Żydów] przewodnikiem do Chrystusa [kiedy przyszedł], abyśmy z wiary zostali usprawiedliwieni (uznani za sprawiedliwych przed Bogiem)” (Gal. 3:24).

A zatem jaka była przyczyna powołania Zakonu? Św. Paweł stwierdził, że zakon uświadomił mu grzech i to jest jego istota. Celem Zakonu było rozwijanie i kierowanie świadomości w stronę Boga, jak najdalej od grzechu. Zakon został dany Izraelowi, aby utrzymać ich narodem wybranym. Niektóre elementy prawa, jak na przykład obchodzony raz w roku Dzień Pojednania, miały na celu przypomnienie osobistych i narodowych grzechów, niedoskonałości i potrzeby pojednania z Bogiem (3 Moj. 23:27).

Zakon, nadany w 430 lat po przymierzu z Abrahamem, utrzymywał zatem naród wybrany w odosobnieniu od innych ludów (2 Moj. 19:6). Należy zastanowić się nad korzyściami wynikającymi z Zakonu. Jak św. Paweł napisał w Liście do Rzymian, prawo dawało Żydom przewagę w każdym względzie. Nie była to jedynie metoda utrzymania Żydów w bliskości z Bogiem, ale było to również źródło wiedzy o pokarmach, higienie i relacjach międzyludzkich; Zakon chronił naród wybrany przed wieloma występkami, na jakie byli narażeni ludzie pozostający poza przymierzem z Bogiem.

Św. Paweł napisał w Liście do Galacjan, że gdyby sprawiedliwość wywodziła się z Zakonu, ludzie nie potrzebowaliby Chrystusa. W Liście do Rzymian Paweł napisał, że nikt nie mógł doskonale wypełnić Zakonu, „Gdyż wszyscy zgrzeszyli i brak im chwały Bożej” (Rzym. 3:23), potwierdzając, że usprawiedliwienie przez Zakon nie jest możliwe. Jehowa przekazał Żydom, że będą narodem wybranym: „A wy będziecie mi królestwem kapłańskim i narodem świętym [poświęconym, odosobnionym aby czcić Boga]. Takie są słowa, które powiesz synom izraelskim” (2 Moj. 19:6). Nadane prawo i rytuały utrzymywały ich królestwem kapłańskim i narodem świętym, blisko Boga, oddzielnym od świata. Prawo to pomagało im utrzymać się w stanie poświęcenia dla Jehowy.

Mając takie zrozumienie, widać że przyczyna funkcjonowania Zakonu ustała wraz z nadejściem Mesjasza; bowiem wypełniła się obietnica. Duch święty stał się nowym przewodnikiem i był narzędziem nauczania i utrzymywania w Chrystusie. Izrael nie miał być już więcej narodem poświęconym, ponieważ jako naród utracili wyłączność na Boże obietnice; Bóg jednak miał rozwinąć Oblubienicę dla Chrystusa zarówno spośród Żydów, jak i pogan.

Zasady Zakonu utrzymywały ich świętym ludem i oddzielały od Kananejczyków mieszkających nad morzem, Amalekitów na południu oraz Hetyjczyków, Jebuze-

jczyków i Amorejczyków mieszkających w górach. Jakże wielkie rzesze pogan otaczały Żydów! Jakże wielka siła Boża – Prawo Mojżeszowe – pomagała pozostawać w wierze. Poznawszy środowisko które kształtowało ten naród, łatwiej zrozumieć, że bez prawa nie byłoby Izraela. Zakon było strażnikiem, czyli nauczycielem, mającym ostatecznie doprowadzić do Chrystusa i rozpocząć rządy Chrześcijaństwa. Prawo dosłownie trzymało Żydów za rękę, utrzymując ich narodem wybranym.

Mimo tego, prawo nie mogło dać życia. Było odbiciem ich grzesznego stanu. Ze słów Jezusa dowiadujemy się, że miał wyzwolić naród spod Zakonu, który utrzymał ich w niewoli grzechu. Żydzi potrzebowali odkupienia, które mógł im dać tylko Mesjasz. Jezus prawdziwie dawał jedyną drogę, jaką Żydzi mogli wyjść spod jarzma prawa:

„Chrystus wyzwolił nas, abyśmy w tej wolności żyli. Stójcie więc niezachwianie i nie poddawajcie się znowu pod jarzmo niewoli” (Gal. 5:1).

Marcin Luter, pamiętany za swoje kazania o usprawiedliwieniu przez wiarę, uważał, że kwestią zupełnie podstawową jest zrozumienie, iż Zakon nie może nikogo usprawiedliwić. Dlatego też jego zdaniem Apostoł Paweł osobiście napisał nie tylko końcowe pozdrowienia, ale cały List do Galacjan (patrz Gal. 6:11). Uważał, że zgodnie z nauką biblijną, ich życie w Chrystusie zależało od prawidłowego zrozumienia usprawiedliwienia przez wiarę i tylko przez wiarę, zaś trwanie w doktrynalnym błędzie usprawiedliwienia przez uczynki, mogło na zawsze oddzielić ich od Chrystusa (Gal. 5:2-4).

Luter w pełni rozumiał sprzeciw św. Pawła wobec tego, że obrzezani są zobligowani do praktykowania Zakonu i jego rozporządzeń w całości. Argumentował to w ten sposób, że poszukując usprawiedliwienia i uznania za prawego przed Bogiem przez Zakon, podąża się do nikąd i pozostaje się oddzielnym od Chrystusa, łaskawej przychylności Bożej i niezasłużonego błogosławieństwa. Wiara w Jezusa jako Mesjasza, a nie wypełnianie Zakonu, może dać stanowisko blisko Jehowy.

Zastanawiając się nad tłumaczeniem przedstawionym w Liście do Galacjan, można lepiej zrozumieć naukę Apostoła Pawła o Zakonie i jego celu dla narodu Izraela. Jego funkcja staje się przejrzysta, rola jako strażnika narodu oczywista, a efekt widoczny w tym, że doprowadził do Chrystusa:

„Tak więc zakon był naszym [Żydów] przewodnikiem do Chrystusa [kiedy przyszedł], abyśmy z wiary zostali usprawiedliwieni [uznani za



prawych przed Bogiem]” (Gal. 3:24).

Dutka Bill